

# PODIASIAK

tygod

*Wp. Główna Fr. Krywicki  
M. Izyczek Podl.*

ty, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki	Mk.
Rocznie	6000
Półrocznie	3000
Kwartalnie	1500
Miesięcznie	500

Ceny rozumieją się z przes. poczt.  
Numer pojedynczy 1500 Mk.

Adres Redakcji i Administracji:  
Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.  
Konto czekowe P. K. O. № 62.268.  
Biuro Redakcji i Administracji otwarte cały dzień

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/4	—mk. 200,000	1/8—100,000			
1/4	—55,000	1/8	—30,000	1/16	—20,000

1/16—12,000. Nekrologi i ogłoszenia wśród-lub przed tekstem o 100% drożej. Drobne po mk. 300 za wyraz. Matrym. 100% droż. Dla poszukujących pracy 200 mk. za wyraz. Przy kilkakrotnym umieszczeniu odpowiedni rabat.

## Pierwsze zadanie nowej Rady Miejskiej.

W ciągu 10 dni od dokonania wyborów członków Rady Miejskiej, powinno się odbyć pierwsze posiedzenie Rady, na którym między innymi, przeważnie wewnętrznymi sprawami w łonie samej Rady, powinien być dokonany także wybór nowego burmistrza miasta i ławników.

Kwestia wyboru burmistrza w naszym mieście jest z jednej strony sprawą zbyt poważną, aby nad nią przejść do porządku dziennego, a z drugiej strony zaś, specjalnie na naszym gruncie, sprawą do rozwiązania niezmiernie trudną, trudniejszą nawet, niżby to na pierwszy rzut oka zdawać się mogło przeciętnemu obywatelowi białskiemu.

Twierdzenie, powyżej wypowiedziane, postaram się w krótkich słowach ująć i uzasadnić.

Burmistrz miasta jest nie tylko jego pierwszym obywatelem i reprezentantem miasta na zewnątrz, ale przedewszystkiem jego, niejako, ojcem i najlepszym opiekunem. Jako płatny urzędnik magistratu, nie może się ograniczyć jedynie do wykonywania tylko tych spraw, jakie mu wskaże Rada Miejska, ale on winien i musi być tym „nervus rerum” miasta, tym, któryby nadawał wszystkim sprawom, gminę miejską obchodzącym, należyty bieg i załatwienie po myśli interesów obywateli tej gminy.

Wiemy, że zakres działania gminy może być dwojakiego rodzaju: własny, a więc taki, który z natury rzeczy dotyczy wszystkich spraw gminy obejmujący zadania gospodarcze, zdrowotne i kulturalne, i zlecony t. j. taki, który państwo zleca gminie do wykonania.

Kiepskim byłby taki burmistrz, któryby zajmował się temi tylko sprawami, które mu pod rękę wpadną lub Rada poleci do wykonania. Jako faktyczny gospodarz gminy powinien on ustawicznie rozszerzać zakres działalności gminy, musi dobrowolnie podejmować się zadań, które stwarza samo życie i występować z odpowiedniami wnioskami przed Radą Miejską, ewentualnie załatwiać je podług własnej kompetencji.

Do wypełnienia w należyтым stopniu swoich zadań miasto potrzebuje znacznych środków

pieniężnych; w miarę zaś, jak działalność gminy się rozszerza i obejmuje coraz to nowe sfery, muszą się przez to samo zwiększać także i wydatki, a co za tym idzie, i dochody gminy.

Jak widzimy przeto strona finansowa całej gospodarki gminnej odgrywa w niej największą i najpoważniejszą rolę, toteż uporządkowanie i postawienie kwestji finansowej naszego miasta musi być kardynalną podstawą całej gospodarki naszego miasta.

Co się tyczy dochodów miejskich, ten który jako burmistrz miasta będzie trzymał rękę na tym pulsie gospodarki miejskiej, musi jasno zdawać sobie sprawę z tego, co zabiera Sejmik, jako taki a co miasto, czyli musi dokładnie rozgraniczać dochody i stosunkowo do nich zastosować rozchody, które można zredukować jedynie przez rozsądną oszczędność. Jeśli już mowa o oszczędnościach, nie można pominąć milczeniem jednej, największej rubryki rozchodów naszych, jakimi jest administracja, która dotychczas 90% prawie wydatków pochłaniała i pochłania. Zredukowanie personelu do minimum i obniżenie pozostałemu personelowi płacy stosownie do kwalifikacji posiadanych i wykonywania przez tegoż pracy—musi nastąpić a to może stać się tylko wtedy, jeśli burmistrz obezpany będzie dokładnie z potrzebami i pracą biurową.

Ważnym również atutem przy ogólnej gospodarce miejskiej jest—ustosunkowanie z władzami, ciągły z nimi kontakt, oraz umiejętność przeprowadzenia uchwał i statutów, uchwalonych przez tut. B. Radę Miejską, które to uchwały dotychczas w 70 procentach zostawały zawieszane przez organa nadzorcze.

Wszystkie te uwagi musi Rada Miejska mieć na oku przy wyborze burmistrza.

Pozatem burmistrz nie powinien być zbytnio zaangażowany politycznie t. j. nie należeć do żadnych z partji politycznych, zwłaszcza krańcowych odłamów, czy to z prawa czy z lewa, ponieważ tego rodzaju rzeczy ujemnie wpływają na bieg i załatwienie różnych spraw z ogólną gospodarką miejską związanych, a przedewszystkiem odrazu usposabia nieprzychylnie do burmistrza członków Rady Miejskiej z innych obozów politycznych.

Co się tyczy drugiej części twierdzenia, wy-

powiedzanego na początku niniejszego artykułu, odnośnie do sprawy wyboru burmistrza, jako niezmiernie trudniej do uskutecznienia specjalnie na naszym gruncie, postaram się rzecz wyjaśnić w krótkości.

Wybór burmistrza przez Radę może odbyć się w sposób następujący:

1) z łona samej Rady t. j. jeden z radnych może być wybranym na burmistrza miasta, 2) z poza Rady Miejskiej czyli któryś z tut. obywateli miejskiego może być burmistrzem, 3) droga konkursu t. j. burmistrzem może zostać każdy obywatel Rzeczypospolitej, który wykaże się najlepszymi kwalifikacjami i uzdolnieniami w dziedzinie prowadzenia gospodarki miejskiej.

Jeśli się rozejrzemy dobrze w tych listach wyborczych, które przypuszczalnie najwięcej przeprowadzą radnych, to nie zobaczymy ani jednego, dosłownie, ani jednego odpowiedniego kandydata na burmistrza. Nie mam oczywiście na myśli dyrektora Strojka i sędziego Wyszkowskiego, którzy ani podobnych ambicji nie mają, ani też w razie nawet ewent. wyboru tej godności nie przyjęliby. Inni zaś notoryczni kandydaci do wszelkich godności i stanowisk pod uwagę nie zasługują, choćby tylko z racji ich zbyt krzykliwej dzieciństwa i wyrobienia w jednym tylko „fachu”.

Wybór drogą konkursu byłby może najodpowiedniejszy, ale z wielu względów niepraktyczny, bo sprawę wyboru nowego burmistrza odkładający na pewien czas i pozatem nowy człowiek na tutejszym gruncie, nieobeznany dokładnie z tut. warunkami, musiałby poświęcić zbyt dużo czasu na poznanie tych warunków, co pociągnęłoby kilkanaście miesięcy za sobą.

Czas nie czeka—leci i mija szybko i podczas tego wiele spraw pilnych a najważniejszych ucierpiałoby.

Pozostaje zatem tylko jedna droga, droga wyboru burmistrza z poza łona Rady z pośród tutejszych obywateli, dokładnie znających i rozumiejących się na gospodarce miejskiej.

Osobiście—jednego tylko widzę człowieka w Białej, który zdolnym byłby udźwignąć w dzisiejszych czasach cały ogrom zbyt zagmatwanej i podupadłej gospodarki miejskiej w Białej.

Człowiek, który doskonale i jak nikt może w Białej, zna wszelkie tajniki gospodarki samorządowej, zwłaszcza w odniesieniu do spraw finansowych. Nie jest politycznie zaangażowany, co jest b. ważną rzeczą, a co więcej, cieszy się dobrą opinią i zaufaniem u szerokich warstw tut. społeczeństwa. Człowiekiem tym jest—p. Jan Witkiewicz, Kierownik Wydziału finansowo-rachunkowego w Sejmiku Białskim.

Jako urzędnik samorządowy jest doskonale obznajmiony ze wszystkimi działami gospodarki miejskiej, uczestniczący jako rzeczoznawca we wszystkich komisjach i pracach natury gospodarczej i samorządowej. Sumienny i pedantyczny pod względem wykonywania obowiązków służbowych, znający na pamięć wszystkie prawie przepisy i dekrety dotyczące samorządu przedewszystkiem w sprawach finansowych, byłby jedynym poważnym kandydatem na burmistrza, nie mającym w naszych warunkach żadnego kontr-kandydata, któregooby można przeciwstawić p. Witkiewiczowi.

Sądzę, że tych parę uwag, podyktowanych troską o dobro miasta i jego obywatele, znajdują szczerzy oddźwięk u tych, którym dobro miasta i jego rozwój leżą na sercu.

P. R.

## Działalność poselska i wiece sprawozdawcze posła Stefana Łobacza.

—o—

Nasze Podlasie, a zwłaszcza „ósemka” dobry krok zrobili, wybierając na posła swego okręgu, młodego i ruchliwego nadzwyczaj Stefana Łobacza, który mimo swej pracy, jako student medycyny, doskonale i ku zadowoleniu wszystkich

## Dzieje Podlasia Brzeskiego od najdawniejszych czasów.

(ciąg dalszy)

W walkach książąt<sup>1)</sup>, czasami, przyjmowała udział ludność miejscowa, stając po stronie tego księcia, który umiał pozyskać ku sobie więcej sympatji.

Stosunki Brzeskiej dzielnicy, w badanym okresie, z innymi—były słabo rozwinięte, jako oddzie-

lone od nich obszernymi gęstymi lasami i niezmiernymi obszarami błot i moczarów<sup>2)</sup>—mając dogodniejszą komunikację tylko wzdłuż rzek Buga i Muchawca. W początkach panowania Kazimierza Sprawiedliwego kraje Ruskie wraz z ziemią Brzeską przeszły w jego posiadanie. Rządzili ziemią Brzeską z ramienia Kazimierza, starostowie, jak rusini tak polacy, a przez jakiś czas nawet jeden z ruskich książąt. Zaszło w tym okresie domowe niesnaski książąt polskich dały Brześcianom okazję do powstania; rządy wówczas sprawował nad nimi wspomniany wyżej książę, który ufając wiel-

nieprawego i jego wygnaniem spowodowali interwencję Kazimierza Sprawiedliwego, wuję swego.

Około roku 1190 — Gdy Kazimierz II bawił na Rusi, Mieszko Kulawy razem z Mieskiem III zajął Kraków. Wtedy Kazimierza poparł Roman Halicki, lubo 1191 r. pokonany był przez K. w interesie siostrzeńca po Judyce, wydziedziczonego przez braci z Brześcia.

Koło roku 1211 Wasili Romanowicz, zwany zwykle Wasilkiem, syn Romana, brat króla Daniela Halickiego dzieckiem będąc, wygnany z Włodzimierza razem z matką przez Włodzimierza ks. Siewierskiego, szukał schronienia i przytulku

<sup>1)</sup> Gruszejskiej „Pinskoje Poljesje”—Jarosław Jarolczicz nie potoczył udziału ni po Lubiczkosku, ni po Witi-czeskum yzdałem i rzezył sam, dobył siebie wołost w swoję otczynę. Popykti utwerdyt'sia w Berestje (1101 god) byli neudacznj.

<sup>2)</sup> „Kronika Wolyńska” — 1288 r. — spór o Brzeskie księstwo między księciem Mściwosławem i Jurjem, „Encyklop. Olgebr.” — Kolo r. 1170 — Judyta, córka Bolesława III Krzywoustego wyszła za mąż za Mściwosława Wolyńskiego i miała z nim Romaną Włodzimierskiego, Wsiewołodę Belskiego, bezimiennego najstarszego Brzeskiego, którego uznawali młodszy bracia za

swych kolegów posłów oraz swych wyborców z okręgu daje sobie radę z tą nawałą pracy, jaką na jego młode barki wkładają obowiązki poselskie.

Poseł Łobacz należy do najwięcej ruchliwych posłów i każdą wolną chwilę poświęca pracy kulturalno-oświatowej nie tylko w swoim okręgu, ale jeżdżąc po całej Rzeczypospolitej, wszędzie urządza wieczerze, wygłasza przemówienia, referaty, uczy, przekonywuje i jedna ludzi dla idei narodowej. Po wyborach do Sejmu poseł Łobacz urządził w swoim okręgu, ni mniej ni więcej—tylko przeszło 30 wieców w miejscowościach najbardziej zagrożonych i niepewnych, oraz zorganizował kilka miejscowych kół Zw. Lud.-Nar. Należy przytem podkreślić, że przemówienia posła Łobacza są nadzwyczaj spokojne, jasne, rzeczowe, przekonywujące, bez cienia jakiegokolwiek demagogii, poparte niezbitymi dowodami. Dlatego to na wiecach sprawozdawczych poseł Łobacz coraz więcej zyskuje sobie zwolenników i sympatyków, których sobie zyskuje nawet wśród swych zaciętych przeciwników politycznych, gdyż swoich słuchaczy nie karmi frazesami podczas swych przemówień, przedstawia natomiast zbranym sprawę istotnie żywotne i najbardziej ich obchodzące.

Będąc jeszcze w 5 pułku ułanów, jako szeregowiec, pos. Łobacz swoją brawurą i przytomnością umysłu wprawił w podziw oficerów i żołnierzy. W czasie naszych walk z bolszewikami w 1920 r., jako podchorąży sanitarny wyróżniał się z całej obsługi sanitarnej pułku. Świadectwa wystawione przez dowódców pułków 5-go ułanów i 2-go szwoleżerów, mówią same za siebie. Kiedyś indziej w szerszym i szczegółowszym życiorysie zostaną takowe przytoczone.

Sekretarjat Główny Związku Lud.-Nar., oceniając niespożyta energię i pracę tego młodego posła, powierzył mu opiekę nad bardzo zaniedbanym 59-tym okręgiem wyborczym (Brześć n/B.) (Moim jednakowoż zdaniem, Zarząd główny Zw. Lud. Nar. powinien dobrze zastanowić się

nad tem, czy będzie to z korzyścią dla sprawy, obarczać ogromem pracy i odpowiedzialnością jednego człowieka, który i tak ponad miarę swych sił jest zapracowany. Obarczanie i wkładanie na barki jednego człowieka coraz to nowych obowiązków i pracy, wyczerpuje go zawczasu łamie siły, a w rezultacie nawet zniechęca do pracy).

Jako wielką zaletę należy ponadto stwierdzić jeszcze i tę okoliczność, że poseł Łobacz—sam żyje nadzwyczaj skromnie, odmawiając sobie wszelkich przyjemności i rozrywek; natomiast hojnie sypie ze swej dęty poselskiej na rozmaite cele dobroczynne, na organizacje społeczne i oświatowe w swym okręgu.

Dlatego też wszędzie, gdziekolwiek tylko zjawi się i pokaże, czy w swym, czy w innym okręgu wyborczym, dzięki swej szczeroci i prostocie tak w samych przemówieniach, jakoteż i w obejściu się z ludźmi, owacyjnie i szczerze bywa witany, a przy pożegnaniu nadzwyczaj miłe i sympatyczne pozostawia wspomnienie.

Już to stwierdzić należy, że w wyborze na posła p. Stefana Łobacza, ani jego wyborcy, ani też Związek Lud.-Nar. nie zawiedli się,

*Jeden z wyborców.*

## Centrala Spożywcza.

Rozwój polskiego handlu u nas na Podlasiu posuwa się szybkimi krokami naprzód.

Dzięki energii i umiejętnemu prowadzeniu interesów handlowych oraz dzięki konkurencji handlowej, założone przed kilku miesiącami nowe placówki handlowe rozwijają się coraz więcej, zdobywają klientów i odbiorców tanioczą i dobrocią towaru i w ten sposób utrwalają stan polskiego posiadania tutaj na Podlasiu.

Kto dzisiaj nie zna w Białej „Centrali Spożywczej”, z jej dużymi składami przy ul. Zakościelnej Nr. 4 i dwoma sklepami detalicznej sprzedaży

W parę lat później, Kazimierz oddaje ziemię Brzeską razem z Drohicą i Włodzimierską swemu siostrzeńcowi, późniejszemu władcy ziemi Halickiej. Po tym akcie, przez długie lata, losy Brzeskiej ziemi związane były z losami księstwa Halickiego. Za panowania książąt Romana i Daniela, Brześć odgrywa rolę zbornego punktu w wyprawach tych książąt na Jadrzyngów i Polskę, jak również strażniczej twierdzy na północnym krańcu państwa Halickiego,

(d. c. n.)

F. K.

kiej liczbie podległego mu ludu i obronom miejskim, wypowiedział monarsze posłuszeństwo, nie dając należnych skarbów danin. Kazimierz II zebrał liczne wojska jezdne i piesze, dotarł z nimi do Brześcia i otoczył pierścieniem miasto i warownię.

Po 12 dniach oblężenia i częstych szturmach, miasto i warownia poddały się i król na miejsce obcego buntownika, obsadził krajowego starostę.<sup>1)</sup> Zamek zaś mocniej obwarowany, w celu zabezpieczenia się od nowych buntów i rokoszu, obsadził narodowym garnizonem; winowajcy rozruchów byli gwałtem ukarani.

w Polsce w Leszka Białego, bliskiego krewnego jego matki, który w 1211 r. wyznaczył mu z dzielnicy wolińskiej Brześć... Potem był usunięty, lecz po jakimś czasie znnowu był księciem na Brześciu, Peretopnicy i Lucku i walczył z Jadrzyngami, oraz wogóle z nieprzyjacielami brata swego Daniela. Gdy tenże zasiadł później na Haliczu, W. otrzymał po nim Włodzimierz. Tu walczył niejednokrotnie z Litwą, Polską i Jadrzyngami (1245 r.)...

<sup>1)</sup> Prof. Lubarski „Oczek historii Litow.-Rus. Gosudar”. W sostaw Berestejskiej oblasti wchodzili wo wtorej polowinie

XIII. w. gorodu: Berestje, Kamenec, Kobryń, Dorohiczyn i Melnik z ich włościami. Eta oblasť kilnom wrieczywalsz mezzu Mazowiej z odnoj storony i litow, wladieniami z drugoj; mała imiela terrytorjalnyj swiazzi z Wolynju, otdielajasz ot meja bolotami po werchniej Prypety i Mużawczu”.

<sup>2)</sup> Strykowski—„Kronika” — Kazimierz w Brześciu nad miastem zamke (fortecze) zbudował, który polskim żołnierzem przeciw Prusakom osadził, jako Długosz, Mieczkowski, Wapowski i Bielecki świadcząca—Wielka Ilustr. Encykl. w 1207 r. Leszek Biały osadził na księstwie Brzeskiem Wasyla, syna Romana.

przy ul. Reformackiej 6 i przy ul. Warszawskiej 67.

Założona przez ludzi ruchliwych, w jesieni ubiegłego roku spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, stosunkowo z niedużym kapitałem obrotowym, przejęła aktywa i passywa po nieboszczyku „Bazarze Uniwersalnym”, który nawiąsem mówiąc, był uniwersalnym ale bankrutem, szybko zlikwidowała ten arcyplekkomyślnie i nieumiejętnie prowadzony interes spożywczo-kolonjalny, nawiązała stosunki handlowe z poważnymi pierwszorzędnymi źródłami, zyskała ich zaufanie i zaczęła handel hurtowy artykułami spożywczo-kolonjalnymi i dzięki szczęśliwym operacjom stworzyła największą i najpoważniejszą placówkę handlową w tym dziale nie tylko w Białej, ale na całym Podlasiu.

Dzisiaj „Centrala Spożywcza”, która za hasło w prowadzeniu całego interesu wzięła sobie: *małe zyski przy dużych obrotach*, może się poszczycić swoją pracą i dorobkiem.

W miarę wzrastania liczby odbiorców „Centrala Spożywcza” rozszerza także zakres swojej działalności i obrotów przez uzyskanie koncesji na prawo hurtowej sprzedaży tytoniu i papierosów na cały powiat biały.

Ruchliwa ta placówka handlowa, zdobywszy rynek na miejscu, stara się swoją działalność przenieść na cały powiat i okolice. W tym celu otwiera w Piszczacu, w Rynku, wśród sklepów żydowskich, w początkach lipca b. r. filję swej „Centrali”, której otwarcie i poświęcenie odbyło się 22 lipca b. r. przy licznie zebranej publiczności tamtejszej parafii, która najwyższe zadowolenie okazywała z tego powodu, że nareszcie w Piszczacu powstała poważna placówka handlowa chrześcijańska, wydzierająca z rąk żydowskich dziesiątki milionów i podrywająca taniocścią i dobrocią towaru cały tamtejszy handel żydowski, podobnie, jak to uczyniła już w Białej, gdzie cała mniejszość narodowa zawistnem spogląda okiem na coraz bardziej rozwijającą się polską placówkę, wydzierającą i pozbawiającą ją olbrzymich zarobków i zysków.

Niema dziś człowieka w Białej, który obsłużony w „Centrali Spożywczej”, jak należy, i otrzymawszy dobry i tani towar, nie życzyłby jej pomyślnego rozwoju i nie popierał jej zawsze i wszędzie.

Pamiętajmy bowiem, że każda placówka polska, dobrze prosperująca, wzmacnia nasz stan posiadania w Polsce i pomnaża bogactwo narodowe ogólnie, a tem samem czyni państwo nasze silnem i zasobnem, wzbudzającem u innych narodów podziw i szacunek.

### Przeciwko zatrzymaniu mandatów poselskich.

Zarząd główny P. S. L. „Piasta” wydał następujący komunikat:

Wzywamy pp. posłów: Anusza, Dąbskiego, Bogusławskiego, Bujaka, Dubrownika, Fijałkowskiego, Miedzinskiego, Polakiewicza, Wędzigołskiego, Wilkońskiego i pp. senatorów: Krzyżanowskiego, Dobruckiego, Wysłoucha do natych-

miastowego złożenia mandatów, otrzymanych z ramienia stronnictwa, w myśl uchwał Zarządu Głównego z dnia 18 sierpnia i 24 listopada 1922 r., oraz 2 czerwca 1923 r.

Mandaty otrzymaliście panowie, jako mężowie zaufania stronnictwa, jako członkowie stronnictwa, a nie jako jednostki.

Stoimy w zupełności na zasadach uchwały Zarządu Głównego i uważamy, że każdy mandat należy do stronnictwa, a nie do osoby.

Gdy panowie osobiście nie możecie się podgodzić z programem stronnictwa, jego olbrzymią większością w ciałach ustawodawczych i organizacji, jego władzą naczelną, musicie złożyć mandaty, które stanowią niczem niezaprzeczalną własność całego stronnictwa.

Sprzecznosc i drobna secesja panów, w stosunku do olbrzymiej większości, wykluczyła panów jako jednostki ze stronnictwa, mandaty natomiast należą do nas, a przez nas do naszej władzy naczelnej, Zarządu Głównego i ten tylko może mandatami dysponować.

Z punktu widzenia honorowego i wyrobienia politycznego, oczekujemy od panów szybkiej decyzji, jakiej wymaga dobro ludu i jego przyszłość.

### Dział gospodarstwa wiejskiego.

#### Petkus czy żyto Wierzbińskie?

Obecnie, kiedy dążeniem polskiej polityki gospodarczej jest utrzymanie bilansu handlowego Państwa w równowadze, każdy choćby najmniejszy wydatek na import powinien być robiony jak najogrodniej. Powinniśmy zastanowić się, czy rzeczywicie musimy sprowadzać z zagranicy b. drogie nasiona siewne, np. żyto, wkładając naszym wrogom do kieszeni poważne sumy, czy też dałoby się ominąć ten haracz, wybierając odpowiedni materiał siewny w kraju. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na żyto Wierzbińskie hodowli d-ra Szańkowskiego, tymbardziej że, jak się przekonałem osobiście, zastępuje na szersze zastosowanie. Organizując w r. ub. fermę szkolną w maj. państw. Mytne, zastałem folwark ten w stanie opuszczenia: pola, od szeregu lat nawożone słabo, przeważnie odgonywały, służąc jako pastwiska. Gleba, bielica o podglebiu nieprzepracowanym, podmokła, nieuprawiana od kilku lat — zdziczała, zatracając swą kulturę. Przygotowując rolę pod zasiew ozimin, zastanawiałem się, jaką odmianę żyta siać w tych warunkach, gdyż obawiałem się nieudanych zasiewów, które byłyby b. surowo krytykowane przez sąsiadów-włóścian, jako brak umiejętności gospodarowania. Jednak namówiony zasiałem żyto Wierzbińskie i odsiew, dając jedynie przed siewem — tomasówkę 1,4 q na morgę. Wybór odmiany okazał się trafny. Przed zimą żyto ujęło się silnie, znakomicie rozkrzewiając. Wiosną szybko ruszyło, wyprzedzając Petkus i odsiew na sąsiednim polu. Obecnie rzetelnie imponuje wysokością, wielkością kłosów i gęstością. Sąsiedzi, tak włóścianie, jak właściciele większych majątków roją się przynajmniej 12 korcy z morga, co w naszych stronach jest rzadkością. A więc w warunkach

b. niepomyślnych żyto Wierzbińskie wykazało swoją wartość hodowlaną. Nie jest to pojedynczy wypadek, gdyż już ub. roku dr. Kostecki w artykule: „Żyto Wierzbińskie d-ra Szankowskiego” (Gazeta Roln. № 25 z roku 1922) zestawia wyniki szeregu doświadczeń w Mydliniakach pod Krakowem, w Opatowcu, w Kisielnicy i Sobieszynie, gdzie żyto Wierzbińskie, o ile nie przewyższało plonem i dorodnością Petkusa, to napewno dorównywało mu. Nad tymi wynikami nie wolno nam tak z lekkim sercem przejść do porządku dziennego: obowiązkiem każdego rolnika, dobrego Polaka, jest wypróbowanie powyższej odmiany, zanim zechce sprowadzić żyto zagraniczne, jakim jest Petkus. Kreślę te kilka słów chcąc zwrócić uwagę szerszemu ogółowi rolników na rzecz wartościową, wyprodukowaną przez Polaka, a zasługującą na rzetelne poparcie. Rolników chcących się szczegółowiej zapoznać z żytem Wierzbińskim odsyłam do artykułu d-ra Kosteckiego.

S. Kowalski  
(Gazeta Rolnicza № 26.)

## Przeгляд tygodniowy.

### Z KRAJU.

Postępujący z szaloną szybkością spadek naszej marki, a co za tem idzie wrastająca z dnia na dzień coraz większa drożyzna, a przede wszystkim niesumienna, nieuczciwa w najwyższym stopniu i nie przebiegająca w środkach agitacja partji lewicowych i ich pism, pogarszając do reszty położenie w naszym kraju, odbierając narodowi do reszty wiarę w jego żywotność sił i możliwość podniesienia się z upadku, w jaki wpełnęła Polska lewica, sprawując przez 5 lat rządzą w kraju.

W potocznych mowach, w pismach wszystkich odcieni lewicowych, w Sejmie, słowem na każdym kroku spotyka się nieprzejednane ataki na dzisiejszy Rząd, na jego wszelkie poczynania, zmierzające ku naprawie zła, ataki, które odrazu zniechęcić chcą i zohydzić, oraz zawczasu usposobić niechętnie i podejrzliwie całą opinię publiczną przeciw zamierzeniom Rządu, nawet w tych wypadkach, kiedy kroki i zamierzenia tego Rządu zwracają się przeciwko tym, z którymi lewica „zasadniczo” znajduje się w ciągłej walce t. j. przeciw posiadaczom ogromnych obszarów, rolnych leśnych, przeciw ogromnym przemysłowcom, fabrykantom, jednym słowem przeciw potentatom pieniądza.

Utrącenie i odwołanie na długi czas sprawy uchwalenia podatku majątkowego, który utraćć chciało „Wyzwolenie”, a z niem cała lewica w tym tylko celu, aby przez uniemożliwienie przysporzenia pieniędzy Rządowi i nie dopuszczenie do uzdrowienia gospodarczo-finansowego kraju moc wygrać przeciwko niemu atuty nieudolności i niemożności rządzenia Polską, którą w ich mniemaniu mogą rządzić „Wyzwolenicy”, żydzi, socjaliści i wszystkie mniejszości narodowe byle tylko nie Polacy, pokazało nam prawdziwe oblicze i cały sekret dążeń i programów naszej całej lewicy.

Ale „psie głosy nie idą w niebiosy”.

### Aresztowanie bolszewików.

Z ciężkiego naszego położenia gospodarczego skorzystać pragną bolszewicy, którzy żywą przejawiają działalność w tym kierunku, aby w kraju wywołać zamieszki i rewolucję. Otrzymując ogromne zasoby pieniężne z zagranicy, zalewając kraj cały wydawnictwami treści komunistycznej, szerząc uporczywą agitację przeciwrządową i przeciwpaństwową wśród robotników, zachęcając ich do strajków i czynnych wystąpień. Praca w tym kierunku idzie u bolszewików naszych w całym tego słowa znaczeniu i tylko dzięki czujności naszych władz policyjnych udaje się od czasu do czasu zdemaskować ich niecną robotę i unieszkodliwić.

Przed kilku właśnie dniami udało się naszej policji w Warszawie odkryć i aresztować całą tak zw. „jacejkę” komunistyczną, złożoną oczywiście przeważnie z żydów. Fakt ten powinien nam przywołać na pamięć, że zawsze i ciągle musimy się mieć na ostrożności.

### Wcielenie do wojska rekrutów roczn. 1902.

Wcielenie do armji rekrutów z rocznika 1902, oraz ochotników z roczników 1903, 1904 i 1905, jak również tych popisowych z roczników 1901 i 1899, którzy otrzymali odroczenie służby, nastąpi dnia 5 listopada b. r.

### Zwolnienie roczników 1899 do 1900.

Z dniem 1 września r. b. zostaje zdemobilizowanych 15% poborowych z roczników 1899 i 1900. Ci zdemobilizowani otrzymają karty demobilizacyjne i książeczki wojskowe dn. 10 grudnia. Dalszych 15% żołnierzy z tych dwóch roczników zostanie zwolnionych dnia 15 października. Przeniesienie ich do rezerwy nastąpi również dnia 10 grudnia.

**Polskie czołgi.** Wstawione na froncie francuskim tanki, po polsku czołgi, odgrywają w nowoczesnej wojnie bardzo wielką rolę. Nad ulepszeniem czołgów pracują specjaliści wszystkich narodów. I my, Polacy, możemy się poszczycić pewnymi w tej dziedzinie wynikami. Prof. gimnazjalny z Równego Czerwiński, skonstruował nowy typ czołga, który pnie się po górach, może przejeżdżać przez najgorsze drogi, przez błota i rzeki. W wodzie i błocie porusza się czołg prof. Czerwińskiego niegorzej niż płazy. Szybkość tego czołgu wynosi 70 km. na godzinę. Próby z tym czołgiem wypadły pomyślnie.

**Nowe pokłady rudy żelaznej** odkryto niedawno w górach Świętokrzyskich około wsi Rudki. Wedle zdania geologów, te nowe pokłady są tak wielkie, że uniezależnią polski przemysł żelazny od przywozu surowca z zagranicy. Nowe pokłady leżą tuż pod ziemią, bo w głębokości półtora metra. Obliczają, że odkryte i zbadane już rudy przedstawiają około milion ton surowca.

**Olbrymie tajne składy cukru.** Urzędnicy celni z Dąbrowy Górniczej wykryli w Granicy olbrymie potajemne składy cukru. Stwierdzono, że za cukier ten, przeznaczony dla Górnego Śląska i zmagazynowany w Granicy, nie opłacono podwyżki podatkowej od kwietnia. Od tego miesiąca przybyło tam jeszcze 100 wagonów, z których 60 wagonów wysłano w czerwcu dalej. Wobec wykrycia tego nadużycia, reszta cukru skonfiskowano. Szkody Skarbu Państwa mają wynosić dwa miljardy marek polskich.

## Czy szyszelście o Podlaskiej wódce? A próbowaliście już wódkę cieleśnicką?

Spieszcie więc czempredzej do hurtowego składu cieleśnickich wódek!!

Tam otrzymacie różne wódki  
dobre, mocne, tanie!

o—o

Wyłączne zastępstwo i hurtowy skład  
wódek z rektyfikacji w Cieleśnicy:

# Miecz. Bonikowski

Biała Podl., Rynek 25.

Uwaga: wódki cieleśnickie mają 45 stopni mocy.

2—2

### ZE ŚWIATA.

#### Układ Polski z Turcją.

W Lozanie, w Szwajcarii, w dniu 23 lipca r. b. zakończyły się narady rządu polskiego z rządem tureckim, prowadzone w Lozannie już od kilku tygodni, i nastąpiło uroczyste podpisanie umów polsko-tureckich. Wysłancom Polski przewodniczył w Lozannie poseł rządu polskiego Jan Modzelewski, a Turkom minister od spraw zagranicznych Turcji generał İsmet. Podpisane zostały umowy następujące: 1) umowa wieczystej przyjaźni, 2) umowa w sprawach handlowych, 3) umowa o osiedleniu. Po podpisaniu umów przemawiał poseł rządu polskiego, który zaznaczył, że umowy powyższe kładą podwaliny pod przyszłe stosunki między Polską i Turcją, a potem z kolei generał İsmet wyraził radość rządu tureckiego z przyjaźni zawartej z Polską.

#### Pokój na wschodzie.

Trwająca od kilku miesięcy konferencja pokojowa (także w Lozannie) zakończyła się dn. 4 lipca b. r., w którym to dniu podpisano umowę o pokój między Turcją z jednej strony, a Anglią, Francją, Włochami, Japonją, Grecją, Rumunją i Czechami z drugiej strony. W ten sposób zakończyła się pomyślnie, bo bez dalszego rozlewu krwi cała sprawa turecka, głośna w roku przeszłym w całym świecie.

**Z Łotwy.** W Rydze odbyła się wspólna narada rządów państw bałtyckich: Łotwy, Estonji, Finlandji, i Litwy. W naradach państw bałtyckich uczestniczyła również Polska, ponieważ ma ona wspólne z nimi sprawy. W naradach tych jednak nie brała udziału Litwa kowieńska, która wciąż boczy się na Polskę. Celem narad było zbliżenie się wzajemne państw biorących w niej udział, utrwalenie pokoju i poprawa wzajemnych stosunków gospodarczych. Przymierze Polski z Łotwą, Estonją i Finlandją ma ważne znaczenie, bo wszystkie te państwa mają wspólnego wroga, mianowicie bolszewików.

## Kronika miejscowa.

— **Miljonówka.** W sobotę 21 lipca b. r. w 143 ciągnięciu milionówki wygrana padła na Nr. 4.713,333 sprzedany w P. K. O. w Warszawie.

— **Odłożenie wyborów do Rady Miejskiej.** Wybory do Rady Miejskiej były wyznaczone na dzień 5 sierpnia b. r. przypadając w piątek czyli w dzień powszedni. Ponieważ dzień powszedni, jako dzień pracy, jest dla wyborców bardzo niewygodny, ponieważ spełnienie obowiązków obywatelskich odbywałoby ich od codziennych zajęć, poczyniono przeto starania w Urzędzie wojewódzkim o przesunięcie terminu wyborów na niedzielę 5 b. m.

Województwo prośbę obywateli uwzględniło i wybory odbędą się 5-go b. m. czyli w niedzielę.

— **Wiec przedwyborczy.** W ubiegłą niedzielę 29 lipca b. r. w południe w sali kina „Miraz” odbył się wiec przedwyborczy zwołany przez twórców listy Nr. 3, czyli listy chrześcijańsko-polskiej, mieszczałej w sobie kandydatów trzech ugrupowań: obozu narodowego, N. P. R. i grupy mieszczałskiej, które postanowiły utworzyć jedną listę, przeciwstawiając ją liście żydowskiej, zblokowanej.

Po zgażeniu wiecu przez p. Walewskiego i wybraniu na przewodniczącego wiecu p. sędziego Thuna, zabrał głos dyr. Strojek, który w rzeczowej mowie poruszył szereg b. ważnych spraw związanych z gospodarką miejską i wyborami. Przemawiał również p. Jacyna, który zgromił P. P. S. za jej dwulicową politykę względem reszty Polaków.

Nie obeszło się także, by swoich trzech groznych wtrącił nieuczestny gaduła i plotkacz biański p. Iwanicki, który w swej „szewskiej pasji” musiał się odgrzyźć w bardzo niesmaczny, głupi i napastliwy sposób p. Rybskiemu za jego artykuł w „Podlasiaku” piętnujący megalomanję i pchanie się p. Iwanickiego akurat tam, gdzie najmniej go potrzeba. Ale do tego sprawy powrócimy jeszcze, o ile tylko p. Iwanicki da nam sposobność.

— **Zapytanie.** Do kogo należy dopilnowanie, aby furmani uprawiający wyłącznie ten proceder zarobkowy i zarabiający poważnie sumy, opłacali z tego powodu odpowiedzialnie.

W samej Białej jest ich około 50-ciu, a w Międzyrzeczu znajduje się ich około 100.

Czyżby nie istniał sposób do zmuszenia ich do wykupienia w kasie Skarbowej odpowiedniego patentu czy świadectwa?

— **Kradzieże.** W nocy z 23 na 24 lipca we wsi Polubice, pow. Włodaw. Janowi Głusickowi za pomocą wydarcia strzchy skradziono z mieszkania różnej garderoby i bielizny na szkodę 30 milj. marek. Dochodzenie w toku.

— W nocy z 14 na 15 bm. Pawłowi Szymczakowi we wsi Makoszka, gm. Dębowa Kłoda, Włodaw. pow. skradziono z komory różną garderobę, różne materiały bieliżniane i ubranie na 2 milj. mk.

Sprawy kradzieży nie wykryto.

— **Bydłokrądowno.** W nocy z 29 na 30 lipca na szkodę Jana Ościuka, mieszczałca wsi Dubica, Włodaw. pow., parobek tegoż Kazimierz Chlewick skradł z obory krowę wartości 5 milj. marek i następnie zbiegł. Poszukiwania trwają.

— W nocy z 16 na 17 lipca Danielowi Kaliczukowi z Uchnina, pow. Włodaw. skradziono z chlewa wieprza wagi 6 pudów, wartości około 1½ milj. mk.

Dochodzenie w toku.

— **Pożar.** W nocy z 29 na 30 lipca spłonął domek mieszczałny w Korowcówce, gm. Olszanka Konstant. pow., należący do gospodarza Grzegorza Porązki.

W czasie pożaru—na strychu tegoż domu znajdował się pijany gospodarz domu Porązka wraz ze swą służącą Aleksandrą Dominą, która odniosła ciężkie poparzenie ciała a Porązka zginął w płomieniach.

Zachodzi podejrzenie, że przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem ze strony pijanego Porązki.

## Korespondencje.

### Okrzeja, pow. Łukowski.

#### Poświęcenie kościoła marjawickiego.

Nasz „Podlasiak” zawsze rad dowiedzieć się, co to się dzieje na tej ziemi, zbrzydnęj krwią, potem i łzami męczenników Podlaskich, a „Kropka” nie od tego, by zadość uczynić ciekawości Szanownego Redaktora i Jego Czytelników.

Otóż w niedzielę 15 bm. byliśmy świadkami bardzo pięknego i podniosłego uroczystości poświęcenia byłego marjawickiego

kościółka w okolicznej wiosce Gozd. W tej to wiosce przed kilkunasty laty mankietyńscy odszczepieni od Kościoła katolickiego wybudowali świątynię i utworzyli gminę marjawicką, której przyłożonym został ks. Modrzejewski.

Wskutek odstąpienia marjawityzmu od zasad moralności oraz zaprowadzenia związków małżeńskich wśród duchownych tej sekty, właściwy marjawityzm rozpadł się na kilka odłamów. Część powróciła na łono Kościoła katolickiego wraz ze swoimi duchownymi, reszta zaś przyłączyła się do sekty amerykańskiej Hodura, a reszta pozostała i nadal trwa przy marjawityzmie.

Ci którzy powrócili na łono Kościoła katolickiego, zwolali gromadę i jednogłośnie uchwalili:

„Ponieważ na zasadzie ustawy marjawickiej (§ 4 lit. 2) właścicielem Kościoła, budynków i majątku kościelnego jest sama gmina, która obecnie wróciła kanonicznie do Kościoła rzym-katolickiego, przeto cały swój majątek, świątynię i urządzenie takiej przekazuje pod opiekę i całkowity zarząd, zgodnie z prawem kanonicznem, J. E. ks. Biskupowi Diecezji Podlaskiej.

Na mocy tej uchwały J. E. ks. Biskup Podlaski polecił ks. proboszczowi z Okręzi kościół wyświęcić i objąć pod swój zarząd. Gdy wieść o tem lotem błyskawicy roznieśli się po całej okolicy, na tę uroczystość przybyło, zewsząd mnóstwo ludu. W blaskach słońcanych lśniły hełmy dzielnych strażaków z Kłoczewa, którzy wraz z policją państwową utrzymywali wzorowy porządek przed świątynią. Z Okręzi wyruszyła kompanja na czele ze swoim proboszczem, a gdy przy śpiewie

wzniosłych pieśni religijnych zbliżyła się do bram świątyni marjawickiej, p. Wójt gminy Kłoczew zdjął urządzone pieczęcie, nałożone przez Starostwo. Poświęcenia dokonał zewnątrz i wewnątrz kościoła ks. proboszcz z Okręzi w asystencji ks. Urbańskiego z Zeliczowa, poczem z Okręzi w asystencji do W. Świętych wprowadzono wiernych do wnętrza kościoła. Następnie odprawiono uroczystą sumę, w czasie której podniosło kazanie na temat: „Pierwszeństwo św. Piotra przed innymi Apostołami“—wygłosił ks. Adrzej Mazurkiewicz.

Cisza, spokój i niczem niezamącony porządek panował w czasie nabożeństwa. Dziękowano Bogu za powrót zbłąkanych braci na łono Kościoła katolickiego i zanoszono gorące modły, by bielmo ślepoty spadło z oczu także i pozostałych w schizmie.

Skończyły się uroczystości kościelne, a ludę wierny powraczał do domów swoich z radością w sercu, iż „znalazło się to, cobyło zaginęło“—i tak, powoli, ale za to stale, niknie kłopot nienawiści religijnej, pojanij przez smutnej pamięci ks. Kowalskiego i jego zwolenników. Kropka.

**Grzegorz Kuczyński**, syn Michała, urodzony i zamieszkały w Łomżach zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podl. 3—3.

**Stanisław Ledniewski**, syn Franciszka i Jadwigi, urodzony w Warszawie i zamieszkały w Białej Podl., zgubił książeczkę rezerwisty wydaną, przez P. K. U. w Białej Podl. 3—3.

## Z A R Z Ą D

# Podlaskiego Syndykatu Rolniczego

Sp. Akc.

## W BIAŁEJ PODL.

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że na mocy uchwały Ogólnego Zgromadzenia Spółki z dn. 28 kwietnia 1923 r. i postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 30 maja 1923 r., ogłoszonego w „Monitorze Polskim“ N. 148 z dn. 4 lipca 1923 r.

Kapitał zakładowy Spółki powiększa się o Mk. 72.000.000 czyli do Mk. 90.000.000 drogą nowej IV emisji w ilości 144.000 sztuk nowych akcji na okaziciela, nominalnej wartości Mk. 500 każda, na następujących warunkach:

- a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do każdej posiadanej 4-ch akcji nowej emisji;
- b) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;
- c) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszów, którzy wyzyskają prawo poboru, określa się na 750 Mk., z których Mk. 500 przewidziana jest na kapitał zakładowy, reszta zaś, po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zapasowy;
- d) pod względem praw, służących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia określonego przez Zarząd.
- e) dla wykonania poboru akcjonariusze winni do dnia 23 sierpnia r. b. przedłożyć swe akcje do ostepowania i wpłacić całkowitą należność na nowe akcje;
- f) wpłaty i zapisy przyjmuje biuro Podl. Syndykatu Roln. w Białej Podl. ul. Warszawska N. 5.

**GOSPODARZU** najlepiej kupisz Wirowkę do mleka Masielnicę, Młyn-śrutownik mielący białą mąkę, Młocarnie, Sieczkarnie, Parniki, Plugł. Brony, Kosy do wszystkich sieczkarni

W SKŁADACH BIURA ROLNICZO-TECHNICZNEGO

**Inż. St. Nawakowski Sp. z ogr. odp.**

**Warszawa, ul. Kredytowa 4.**

Oddziały: w Białymstoku ul. Rynek Sienny 1,  
w Dawidgródku ul. Piłsudskiego 1,  
w Horodzieju ul. Szosa 36, dom Romaniejski,  
w Nowogrodku przy Okr. Zw. Stow. Spożywców.

SWIETNICZKI

Kupujcie u swoich!

**Najtaniej i najlepiej**

ze wszystkich sklepów w Białej

**w ódki:**

Żubrówka, Żytniówka, górnośląskie i gdańszczanki tylko z polskiej rektyfikacji kupić można

w **HANDLU WIN I WÓDEK**

**Ant. Goczałkowski**

w Białej, przy ul. Brzeskiej na Nowym Ryнку (przy kirkucie).

Uwaga na duży sztył na białem te!!!

Przebiegnie!!!

## ZARZĄD

### Podlaskiego Syndykatu Rolniczego

Sp. Akc.

podaje do wiadomości, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 25 sierpnia 1923 r., o g. 11-ej rano, w lokalu Dyrekcji w Białej Podlaskiej.

#### Porządek dzienny:

- 1) Zmiana statutu;
- 2) Wydzielenie fabryki maszyn rolniczych;
- 3) Wnioski specjalne.

Pp. Akcjonariusze, tyczący sobie przyjął udział w Nadzwyczajnem Zebraniu, winni stosownie do § 238 statutu, najdalej na 7 dni przed Zebraniem złożyć swe akcje lub świadectwa tymczasowe, bądź kwity depozytowe instytucji bankowych w lokalu Dyrekcji w Białej Podlaskiej.

O ile w terminie powyższym nie zbierze się wymagana przez art. 29 statutu liczba Akcjonariuszów, to Zebranie w drugim terminie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych Akcjonariuszów, odbędzie się w tym samym dniu o g. 12 w poł.

**Żądacie pocztówką nasz najnowszy cennik**

**wszelkiego rodzaju manufaktury, Ekspedycji przesyłek Pocztowych „Nadzieja“**

**w Łodzi, ul. Kilińskiego 40, T. P. B., który**

**natychmiast będzie wysłany zupełnie bez-**

**płatnie i przyniesie Sz. P.**

**dużo korzyści**

10-7

# KOBIETY-POLKI

Prenumerujcie „BLUSZCZ“

**Najstarszy tygodnik kobiecy w Polsce.**

„BLUSZCZ“ będzie dla Was najmlodszy gościem niedzielnym, niosącym ciekawe wieści z całego świata o zdarzeniach wielkich i drobnych, dotyczących losów narodów i zwykłych spraw codziennych. Znajdziecie w nim ciekawą powieść, liczne nowele i poezje. Da Wam najnowsze żurnale mód, wzory wszelkich robót kobiecych i niezawodne rady kosmetyczne, a młodej gospodyni praktyczne przepisy gospodarcze.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Krak. Przedmieście 2.

Koło Polek.

Konto P. K. O. № 3700.

Gdzie najlepiej ulokujesz swój kapitał?  
Gdzie najlepiej zasięgniesz rady w swych kłopotach  
pieniężnych?

**TYLKO**

## W PODLASKIM BANKU SPÓŁDZIELCZYM

Centrali Związku Spółdzielni Kredytowych Podlasia w Białej Podlaskiej, tel. 99,  
który ci załatwi wszelkie operacje finansowe i najlepiej obsłuży.